

WYWÓZKA DO PRACY PRZYMUSOWEJ W NIEMCZECH

W czasie II wojny światowej pojawiło się rozporządzenie, że niektórych, najczęściej młodych ludzi powołuje się do prac w Niemczech. Odmowa takiej pracy groziła wywózką do obozu koncentracyjnego, a nawet karą śmierci. Koleżanka mojej prababci Anny Dyjak została jako młoda, kilkunastoletnia dziewczyna zmuszona do takiej pracy. Marysia znalazła się w okolicach Drezna w gospodarstwie rolniczym. Pracowała po kilkanaście godzin na dobę, wypasała bydło, codziennie doiła krowy, pracowała przy sianokosach, żniwach, wykopkach ziemniaków i brukwi oraz przy obrządku w stajni i w oborze. Często słyszała krzywdzące opinie o Polakach, była poniżana jako człowiek i uznawana za kogoś gorszego. Wróciła do Polski po około dwóch latach.

Nie mogę sobie wyobrazić co czuła wtedy, gdy opuszczała dom rodzinny i jak musiało jej być smutno na obczyźnie oraz co czuli jej rodzice i rodzeństwo, gdy się z nimi rozstawała. Mnie byłoby okropnie smutno, gdyby moją rodzinę opuszczała moja ukochana siostrzyczka i udawała się w dalekie, nieznane strony.